

wnym dziedzińcu, dochowały się na zewnętrznych murach dosyć wyraźnie między oknami wizerunki przodków i ówczesnej rodziny założyciela zamku, a pod niemi wyrażone nazwiska osób, godność i stopień pokrewieństwa, w szumnych i niezrozumiałych napisach; każdy prawie kończy się: w honor domu mego i pamięci. Najpóźniejszy napis opiewa: Ojczyźnie mej polskiej, Województwu Sandom., braci mej miłej, w honor domowych i pamięci, Krzysztof z Tenczyna Ossoliński, Wda Sandom. ukończył 1644. O ile ogół napisów nosi cechę dumy i próżności, o tyle technie prostotą wystówienie w sali bawialnej nad wielkim kominem umieszczone:

Miły w tym domu pokój przemieszkuję,

Gdzie mąż przygrywa, żona przyspiewuje.

Jwaniska nad Koprzywianką. Oddział Kozaków z wojska Rakoczegego, splondrował a następnie ze szczętem spalił miasto. We dni kilka nadciągnawszy Kar. Gustaw król szwedzki, lubo miał zamiar przyjąć tu uroczyście, przybywającego w pomoc Jerzego Rakoczegego ks. Siedmiogrodu, widząc wszakże zupełne zniszczenie miejsca, rozłożył się opodal obozem. Iwaniska z drzewa zabudowane, leżą na wzgórzu; od Ossolińskich przechodząc przez różne ręce, stały się własnością Sołtyków.

Modliborzyce, wieś między Opatowem a Iwaniskami. D. 11 kwietnia 1657 r. stanął obozem Kar. Gustaw król szwedzki. Zawiadomiony, iż wieczorem przybędzie Jerzy Rakoczy ks. Siedmiogrodu, uszykował wojsko jakoby do boju, na przyjęcie tyle upragnionego sprzymierzeńca. Za zbliżaniem się księcia, ozwały się trąby, kotły, wystrzały z dział i ręcznej broni. Przed ozdobnie przybranym namiotem, z uniżonością powitał

Rakoczy króla, który nieszczęśliwie oznak życzliwości. Wzajemna radość przerwana została śmiercią Adolfa ks. Nassauskiego, przypadkowym czyli też umyślnym ugodzonego postrzałem. Po uczynionym przeglądzie wojska, strawiono część nocy na biesiadzie, nazajutrz zaś na złożonej radzie wojennej, postanowiono przeprowadzić się pod Zawichostem.—Modliborzyce, mylnie przez Rudawskiego *Modliszew* zwane, należą do opactwa Benedyktynów S. Krzyskich i mają koś. paraf.

Opatów (*Opatovia*), nad Łukawą czyli Opatówką; odwieczna posada, różnemi wypadkami w dziejach ojczystych głośna. Sprowadzeni przez Henryka ks. sandom., syna Bolesława Krzywoustego, 1154 r. Templarysze z Palestyny, mieli tu bogato uposażony klasztor. Zniosłszy owych zakonników 1237 r. Henryk Brodaty ks. wrocławski, opiekun Bolesława Wstydliwego, nadał Opatów ze 16 wsiami biskupom Lubuskim na Śląsku. Po sprzedaniu Lubusza Margrabiom Brandeb., przenieśli się biskupi do dóbr swoich w Polsce, zwłaszcza iż rozciągali swą jurysdykcją nad Rusią Czerwoną. Zdaje się, że około tegoż czasu miasto założone zostało, gdyż Leszek Czarny na prośbę bis. Wilhelma, obdarza Opatów 1282 r. niektórymi swobodami miejskimi. Jeden z owych Pasterzy, wystawiwszy pałac około 1300 r. przemieszkował w nim, jakoteż i jego następcy. Władysław Łokietek odjął był biskupom dobra, lecz za namowieniem Papieża, zwrócił je 1328 r. Dwaj zesłani od Benedykta XII duchowni sędziowie, mający dać wyrok w pamiętnym processie Kazimierza W. z Krzyżakami, wysłuchali tu 1339 r. przysięgi samego króla w domu Bibuskiego, względem szkód od Zakonu poniesio-

nych. Wracając Jagiełło z pamiętnej wyprawy krzyżackiej, przybył do Opatowa w styczniu 1411 r., gdzie go pozdrowiła królowa Anna, licznym otoczona orszakiem jeńców wojennych. Spytek Melsztyński Wda sandom. i Dzierżek Rytwiański, stanawszy na czele zgromadzonej szlachty, sprzeciwiali się zapadłemu wyborowi Władysława Jagiel. „wywodząc to, iż Pan młody, ieszcze sam sobą nie rządzi, matka jego pyszna, opiekunowie łakomi, Rplita będzie utrapiona. Prosiła tedy krolowa Zofia bis. Zbiszka (Zbigniew Oleśnicki) y drugich senatorów, aby iechali do Opatowa, a rozproszeli te tam pokątne seymiki. Ktorzy przyiechawszy, rozwodzili to szeroką rzeczą oney drużynie, aby takowych ziazdow zaniechali: ukazując, iż takie rozdwoienie nie bywa z pożytkiem Rplitey, iedno waśni a rostyrki spolne, a potom zgubę wszystkim przynoszą. Ukazali też listy pod pieczęciami: gdzie nieboszczyk krol z radami swemi postanowił na seymie (*ob. Jedlna*), z dozwoleнием wszystkich, syna starszego po swoiey śmierci na krolestwo postawić: dla czego nie godzi się nam inaczey uczynić, iedno tegoż krolem mieć który iuż przedtym postanowion iest. I tak rozproszyli on seym w Opatowie.“⁽¹⁾ Z powodu coraz pomnażającej się choroby Swidrygiełły,⁽²⁾ odprawił się na trzech króli 1452 r. zjazd niektórych Panów radnych, pod przewodnictwem kardynała Zbigniewa Oleśnickiego bis. krak.; pisano stąd do Kazimierza IV bawiącego w Wilnie, ażeby nie dał koronie krzywdy wyrządzić i nie dozwolił Litwie zamku Łuckiego zająć.—Stefan bis. Lubuski widząc: że kup-

(1) Bielski. (2) Były W. ks. Lit. mieszkający w Łucku.

cy, furmani i podróżni, pomijając stare miasto, zajędzali do przyległych kapitulnych karczm i browarów, nabywa rzeczony posiadłości sposobem zamiany za wieś Marcinkowice i nowe na temże miejscu wznosi miasto. Bis. Fryderyk przywilejem w Opatowie 1457 r. danym, pozwala wystawić ratusz w śród rynku, a przy nim ławy z solą, chlebem i szewskie, jakoteż mieszkania (*mansiones*) dla miecznika, siodlarza i złotnika; w samym zaś ratuszu dozwala kuśnierzom podczas jarmarku na ś. Marcin, futra sprzedawać. Zapewnia rajcom dochody odrzemieślników i przekupniów; targ w sobotę i trwające zwyczaje w niczem nienaruszone zostawia.—Stare miasto coraz więcej upadać poczęło, a natomiast szybko powstająca nowa osada przybrała nazwę: Wielki Opatów, *Major* albo *Magna Opatow*. Gdy w latach 1500 i 1502 Tatarzy zupełnie miasto ogniem zniszczyli, Alexander król w przywileju 1504 r. wyraża: mając wzgląd na niedolę mieszczan i przyległych włościan, należących do Teodoryka bis. Lubus., uwalniamy ich od opłaty wiardunkowej i ośmiogroszowej dla nas i dla Rplitej na tak długo, aż biskup czynszów swoich pobierać nie zacznie. Tenże monarcha ponawia 1505 r. zagładzie uległe przywileje z 1448 i 96 r. jakoto: mieszczanie trudniący się kupiectwem i przewożeniem towarów, jeśli udawać się będą ku stronom Rusi, a w szczególności do Bełza i Krasnegostawu, w takim razie wskazuje się im droga na Zawichost, gdziećto opłacać mają; jadący zaś do Jarosławia, Rzeszowa, Przemyśla i t. d. lub ztamtąd wracający, przez Sandomierz przejeżdżać powinni, gdzie przepisom celnym i składowym zadosyć uczynić są obowiązani. Jeżeli wracając z Węgier, Wrocławia, Po-

znania, Gniezna, Prus i Lublina, prowadzić będą rzeczy i towary w partych hurtowych (*in bellis aut summis alias therlinki, massis alias kapyamy aut vasis*) i sól z żup krak. w bałwanach, celem sprzedawania w innych miejscach, w takim razie obowiązani będą pozostawiać je na składzie w Sandomierzu i na sprzedaż przez 3 dni wystawiać; lecz jeśli towary w cząstkowych ilościach i sól w kruchach wieść będą na sprzedaż takowych w domu (*domi eas propinari*), wtedy wolni są od składu w Sandomierzu i od opłaty celnej. Drugim przywilejem 1505 r., potwierdzając król targ sobotni, jarmarki na ś. Marcin i ś. Prokop, przyczynia 3ci na ś. Agnieszkę, mieszczan zaś uwalnia na lat 2 od opłaty czopowego. (1) Teodor bis. Lubuski, za zezwoleniem stol. apost., sprzedaje około 1518 r. Opatów z przyległemi wsiami za 10000 czer. zł. Krzyszt. Szydłowieckiemu. Nowy dziedziec porządnie zabudowawszy miasto, opasał je wałem, murami i warownemi bramy; sprowadziwszy zaś biegłego w swym kunszcie rurmistrza Wacława Morawę, zaopatrzył mieszkańców w wodę. Pełen zasług i chwały, piastując urząd kaszt. krak. i kanel. W. K., ostatni ten domu swego po mieczu potomek, zmarł 30 grudnia 1532 r. Córka jego Zofia, małżonka Jana Tarnowskiego kaszt. krak., Het. W. K., wniosła w posagu majątności Opatowskie, które następnie należały do ks. Ostrogskich, w końcu zaś stały się własnością ks. Lubomirskich.—Gdy w czasie najścia Szwedów, Karol XII

(1) W trzech przytoczonych przywilejach Alexandra, zwane jest miasto Major Opathów, na grobowcu zaś Szydłowieckiego Magna. T. L.

umyślił był nowemu Polsce nadać króla, Wtwa sandom. dało dowód wierności ku Augustowi II, zobowiązując się w Opatowie 29 stycznia 1704 r., wiary, praw, króla i jego godności, do ostatniej krwi kropli bronić, z poświęceniem majątku. Obrany marszałkiem Stan. Dönhoffmiecznik Lit., wezwał inne Wtwa a nawet i konfederacją warszawską, trzymającą się Szwedów do przystąpienia do związku. Mimo to wszakże, nakazuje kardynał Prymas Radziejowski sejmiki w kraju, w celu wybrania posłów na sejm kor. Leszczyńskiego. W chwili obrad, wpada do miasta w maju 1705 r. Szmigielski Ssta Gnieźn., porywa kilku obywateli i zgromadzenie rozprasza.—Po zgonie Augusta II, popierając Wtwa sandom. elekcją Leszczyńskiego, zawiązało tu 3 grudnia 1733 r. konferacją, poprzysięgając mu wierność i szczere poświęcenie się; urząd Marszałka sprawował Adam Tarło Ssta Jasielski. Wracając Stan. August z Kaniowa 1787 r., zjechał tu 9 czerwca. „O ćwierć mili od miasta, spotkały N. Pana gromady miejskich i wiejskich ludzi oraz żydostwa, czyniąc wesołe okrzyki. Stał N. Pan w austeryi najporządniejszej; po obiedzie odwiedził koś. kollegialny, słuchał mowy proboszcza, był przytomny śpiewaniu *Te Deum laudamus*; oglądał Szydłowieckich grobowce, nakoniec obszedł ulice, nowo wystawionemi domami kształtnie i porządnie po niedawnem pogorzeliisku ozdobione.“ (1) Nazajutrz po nabożeństwie, w dalszą do Krakowa udał się podróż.—Miasto dzieli się na chrześcijańskie i żydowskie; pierwsze składa się z długiego rynku, drewnianemi zabudowa-

(1) Naruszewicz, dyaryusz podróży.

nego domami; kupcy greccy mają znaczne zapasy win, futer i t. d.; są też sklepy sukienne i norymberskie. Miasto żydowskie ma murowane kamienice, lecz reszta domów źle i tuż przy sobie stawianych, stekiem jest nieczystości. Ze 3 stron sterczą szczątki opasujących murów, a że przez miasto kilka głównych przechodzi gościńców, wjeżdza się przeto bramami: Krakowską, Sandomierską, Lubelską i Warszawską. Odwieczna kollegiata z ciosowego kamienia w kształcie krzyża wymurowana; wewnątrz jej całkowicie *al fresco* malowane, przedstawia dzieje z pisma ś., przedmioty historyczne, jakoto różne bitwy, zwycięstwa; na tarczach zaś wyobrażone są herby państwa, Stan. Augusta i posiadaczy Opatowa. Najgłówniejszą ozdobą świątyni są grobowce rodziny Szydłowieckich; jeden z nich z brązu, wielkiego rozmiaru, arcydziełem jest sztuki rzeźbiarskiej. Klasz. Bernardynów na przedmieściu, które, jak wyrażają akta miejscowe, było niegdyś miastem *Stary Opatów* zwanem. Pierwiastkowo stał tu koś. parafialny, zbudowany 1040 r., poświęcony 1060 r., gdzie Stanisław bis. krak. mszę ś. odprawiał 1077 r. Jan Rzeszowski bis. krak. przenosi parafię 1471 r. do kollegiaty, kościół zaś farny oddaje Bernardynom, którym r. n. Jan Tarło Sekr. król. klasztor począł wznosić. Fundator przyjąwszy habit, bogobojne tu życie prowadził; zmarł i pochowany w Jeruzolimie 1488 r. Mik. Zebrzydowski Wda krak. przegrawszy bitwę z wojskiem król. 1607 r. pod Guzowem, ukrywał się w klasz. przez trzy miesiące.

Karwów, wieś nad Łukawą czyli Opatówką, o pół mili od Opatowa. Tu się narodził około 1160 r. Wincenty, syn Kładubka herbu Poraj. Z polecenia Kazimie-

rza II Sprawiedl., pisał w języku łacińskim kronikę narodową, którą do 1202 r. doprowadził. Będąc bis. krak., darował klasz. koprzywnickiemu Karwów, Niekisiałkę i inne włości, klątwą i sądem Bożym zagroziwszy synowcom, jeśliby je kiedy ważyli się odebrać.

Łagów nad Łagownicą. Władysław Herman na wstawienie się swej żony Judyty, darował tę majątność z przyległemi wsiami 1085 r. kapitule Kujawskiej. *Ecclesiae Vladislaviensi cathedrali, castellania Lagoviensis cum suo districtu, perpetua donatione concessa.* (Długosz). Wyrażenie to *castellania* okazuje, iż musiał znajdować się zamek, zawiadywany przez kasztelana czyli rządęcę dóbr królewskich. Elżbieta król. węg. i pol., za niedołężnych rządów syna swego Ludwika krajem władnąca, pozwala przywilejem w Sandomierzu 1375 r. danym, ażeby jej kapelan Zbyluta bis. kujawski czyli włocławski, zamienił wieś Łagów na miasto; obdarza je prawem niem. i ustanawia targ we czwartek.— Jagiełło przychylając się do prośby Piotra z Radolina Doktora obojga praw, zatwierdza powyższy przywilej 1390 r. Miasto srogięgo doznało losu 1502 r., gdyż do szczytu przez Tatarów spalone zostało. Stan. August 1778 r. dla dogodności mieszkańców, przenosi 12 jar-marków na inne dni. Miejsce to słynęło wyrobem garnków i dzbanków; przemysł ten, lubo nietyle mający wziętości, dotąd się utrzymuje; znaczna też jest liczba gonciarzy. Łagów na kamienistym wzgórzu, z drzewa zabudowany i samymi chrześcianami osiadły, ma starożytny koś murowany.

Słupia Nowa nad Pokrzywianką. Miasteczko to u podnóża Łysej góry leżące, założone zostało przez je-